

W bezuśmiechu
zastyga bycie,
lepką niemocą
kapie od rana,
rozmywa wciąż
paletę barw.
Obraz maluje
czarną farbą,
zamyka zmysły
w beładny kształt.

Zwisają chęci,
świece nie płoną,
wosk zastygł w szary,
garbaty guz.
W promieniu słońca,
w powolnym tańcu,
snuje się kurz.

Ręka leniwie
unosí się w górę,
a potem bezwładnie
opada na pierś.
Czuję, jak serce
miarowo bije...

Cholera!
Wstaję.
Woła mnie Życie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Beska, dodano 16.08.2019 06:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.